

Dr Sylwia Wójtowicz
Instytut Filologii Słowiańskiej, Uniwersytet Wrocławski,
Wrocław, Polska

Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne na drodze do porozumienia z władzami II RP

Wprowadzenie

Kiedy I wojna światowa zakończyła się porażką państw centralnych utrzymujących do tej pory kontrolę nad całością ziem ukraińskich i polskich, Polacy i Ukraińcy uznali, że nastąpił dogodny moment do powołania własnego niezależnego państwa. Niestety ich interesy terytorialno-polityczne wykluczały się, ponieważ strony rościły sobie pretensję do zamieszkiwanych przez oba narody terenów Galicji Wschodniej. Stąd też 1 listopada 1919 roku Ukraińcy, wyprzedzając Polaków, przejęli władzę we Lwowie i po dziewięciu dniach ogłosili powstanie Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej. Potyczki wojskowe przy ogólnej równowadze sił przemieniły się w przewlekły konflikt, z którego ostatecznie zwycięsko wyszli po dziewięciu miesiącach Polacy. Rząd ZURL udał się na emigrację do Wiednia i tam próbował kontynuować swoje państwowotwórcze działania. Od tego momentu rozpoczął się najbardziej gorący czas negocjowania polskiej administracji państwowej na ziemiach wciąż uznawanych przez Ukraińców za ich własne. Polityka negacyjna wobec polskiego aparatu państwowego stosowana była ze zmiennym natężeniem do początku lat 30. Do tego czasu istotną cezurą podważającą dotychczasowe metody działania strony ukraińskiej i jednocześnie otwierającą możliwość poszukiwania dróg porozumienia obu narodów w ramach II RP była decyzja Rady Ambasadorów z 1923 r. ostatecznie uznająca Galicję Wschodnią za integralną część państwa polskiego oraz powołanie w 1925 r. Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego. UNDO było jedną z największych legalnych organizacji politycznych w Polsce międzywojennej. Dzięki zabiegom polityków Zjednoczenia zaognione stosunki polsko-ukraińskie miały możliwość wejścia w fazę politycznego dialogu. UNDO okazało się bowiem partią, która do końca funkcjonowania II RP niejednokrotnie

proponowała stronie polskiej podjęcie próby odprężenia stosunków wzajemnych i współpracy ponad podziałami.

Po upadku Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej w 1919 roku i przegranej Ukraińców galicyjskich, którą 14 marca 1923 oficjalnie ogłosiła Rada Ambasadorów uznająca Galicję Wschodnią za terytorium przynależne do II RP, stosunki ukraińsko-polskie weszły w fazę relacji naznaczonych tragiczną antygońską bezwysięciowością¹. Ogromne rozczarowanie podjętymi na arenie międzynarodowej rozwiązaniami i przekreślenie, a z pewnością odsunięcie na czas bliżej nieokreślony, ukraińskich aspiracji niepodległościowych było jedną z ważniejszych przyczyn głośno wyrażanego niezadowolenia, które przybrało formę protestu i bojkotu, słowem – nie uznawania państwowości polskiej. Do 1923 r. politykę negacji realizowały niemal wszystkie ukraińskie środowiska polityczne². Po nieodwołalnej decyzji Rady Ambasadorów w jawnym okazywaniu niechęci wobec nowej administracji otwarcie manifestowało przede wszystkim środowisko skrajnie nacjonalistyczne, niewybrednie korzystając z metody terroru i sabotażu³. Także większość

¹ Na mocy wspomnianej decyzji ziemie zamieszkiwane przez ludność ukraińską ostatecznie zostały włączone w skład odrodzonej po 123 latach Rzeczypospolitej. Ukraińcy stanowili niebagatelny odsetek ogółu ludności kraju (15–16%) i zamieszkiwali w zwartych skupiskach na 37,8% południowo-wschodnich jego obszarach, obejmujących tzw. Galicję Wschodnią, Wołyń, Podole, Podkarpacie, Karpaty Wschodnie oraz ziemię chełmską i podlaską, tj. obszary przynajmniej w sensie etnicznym uznawane za ich własne.

² Zdecydowanie wrogie nastawienie wobec Polski, jej polityki wewnętrznej i zewnętrznej w latach 1920–1922 prezentowała centrowa Ukraińska Ludowa Partia Pracy (UNTP) powiązana z Jewhenem Petruszewyczem i emigracją wiedeńską. Organizacja miała silne poparcie społeczeństwa ukraińskiego w Galicji. UNTP otwarcie negocjowała umowę (z kwietnia 1920 r.) rządu polskiego z rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej Semena Petlury, według której Galicja Wschodnia pozostawała w granicach Polski. Partia protestowała przeciw podpisaniu 19 marca 1921 roku pokoju ryskiego. Występowała też przeciwko ograniczeniom, jakie rząd polski nakładał na młodzież ukraińską, zabraniając jej studiowania na polskich wyższych uczelniach. Protestowała przeciwko stosowanym przez władze lokautów urzędników i funkcjonariuszy państwowych pochodzenia ukraińskiego, którzy nie złożyli przysięgi na wierność Rzeczypospolitej. Podważała pobór Ukraińców do wojska oraz ustawę o sądownictwie i kolonizacji. Zob.: R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne 1925–1939*, Szczecin 2006, s. 17, 13–14.

³ Przebywający w Galicji Wschodniej od wiosny 1921 roku Jewhen Konowalec kierował akcją dywersyjno-sabotażową Ukraińskiej Wojskowej Organizacji (UWO), która miała miejsce jesienią 1922 roku. Działania terrorystyczne UWO, a potem OUN ze zmiennym natężeniem kontynuowane były przez cały okres funkcjonowania II RP.

wyemancypowanego narodowo społeczeństwa ukraińskiego z trudem akceptowała nowy ład polityczny. Na negatywny stosunek Ukraińców do administracji polskiej z pewnością ogromny wpływ miała mało udolna polityka narodowościowa II RP. Mimo silnego mentalnego przywiązania do tzw. Kresów, w rzeczywistości państwo polskie nie było przygotowane do „strawienia” terytorialnego kąska w postaci województw południowo-wschodnich. Poszczególne ekipy rządowe wprawdzie zdawały sobie sprawę, że jedność polityczna i terytorialna Polski nie jest możliwa bez racjonalnego rozwiązania kwestii ukraińskiej, jednak podejmowane kolejne próby integracji politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturowej wschodnich rubieży kraju bardziej przypominały słabo przygotowany eksperyment aniżeli racjonalny plan.

Wśród animatorów polskiej polityki narodowościowej, a szczególnie rozwiązania kwestii wschodniej, zarysowały się dwa główne nurty. Zwolennicy pierwszego, wywodzący się przede wszystkim z obozu piłsudczykowskiego, próbowali działać w duchu tolerancji i współistnienia. Przekonani byli „o wciąż istniejącej tożsamości interesów tworzących Pierwszą Rzeczpospolitą narodowości, toteż uważali za możliwe reaktywowanie tamtego związku państwowego w nowej, uwarunkowanej klimatem bieżącej epoki, federacyjnej formie”⁴. Zgodne współistnienie miałyby być osiągnięte poprzez zagwarantowanie Ukraińcom oraz pozostałym mniejszościom odpowiednich warunków rozwoju we wszystkich sferach życia publicznego. Opowiadano się więc za pełnią obywatelskiego uprawnienia na drodze przestrzegania odpowiednich przepisów konstytucyjnych. W retoryce publicystów piłsudczykowskich pojawiała się na początku lat 20. propozycja szerokiej autonomii terytorialnej dla Galicji Wschodniej, która z czasem okazała się wyłącznie hasłem propagandowym. W jej miejsce zaproponowano umiarkowany program autonomii, co najwyżej kulturalnej, i rozwiązanie palących kwestii, jakimi była reforma administracji i szkolnictwa oraz wdrożenia konstruktywnej polityki gospodarczej i rolnej. Oczekiwany efektem proponowanego programu miałyby być asymilacja państwowa Ukraińców⁵. Koncepcje piłsudczykowskie z pewnymi modyfikacjami prze-

⁴ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 19.

⁵ W praktyce miało się to wyrażać przestrzeganiem zasady uprawnienia językowego w szkolnictwie i administracji oraz realizacją ustawy z 1922 roku o organizacji

trwały do drugiej połowy lat 20. Lansowana przez środowisko piłsudczyków idea asymilacji państwowej była popierana także przez inne umiarkowane środowiska, m.in. przez inteligencję liberalną⁶ oraz socjalistów (PPS). Ukraińcy nie przejawiali jednak sympatii i zrozumienia dla głoszonych przez czynniki rządowe postulatów asymilacji państwowej, uznając program ten za etatyzację ukrainizmu w Polsce, którego rezultatem byłaby kapitulacja moralna Ukraińców⁷. Zwracali też uwagę na dotąd nierozstrzygnięte kwestie. Dostrzegali, że mimo często składanych deklaracji negujących nacjonalistyczne hasła Narodowej Demokracji (znane jeszcze z czasów przed odzyskaniem niepodległości) w rzeczywistości na polskie nastroje polityczne ogromny wpływ miało właśnie to ugrupowanie. „Idee lansowane przez to stronnictwo były z czasem przejmowane przez inne partie polityczne, podatne były na ich oddziaływanie polskie organizacje kulturalne i społeczne na wschodzie kraju, ulegała im też znaczna część pracowników administracji państwowej”⁸. Tak więc w połowie lat dwudziestych program polityki narodowościowej propagowany przez Narodową Demokrację stał się wreszcie programem dominującym. W ruchu narododemokratycznym, jak zauważa Andrzej Chojnowski, akcent kładziono przede wszystkim na polski interes narodowy, był on nadrzędny w stosunku do państwa i kwestii społecznej. W tym kontekście narodowi demokraci za rzecz naturalną uznawali konflikty narodowościowe. Rolę właściwego suwerena w państwie przydzielali narodowi polskiemu, który miał być jedynym dysponentem zasobów gospodarczych kraju i dziedzictwa kulturowego⁹. Mniejszości narodowe zaczęto więc sukcesywnie poddawać programowej asymilacji narodowej, której świadomi własnej odrębności narodowej Ukraińcy, co oczywiste, próbowali się przeciwstawiać.

ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie, przeprowadzeniem na ziemiach wschodnich reformy rolnej oraz zagwarantowaniem tym terenom odpowiedniego rozwoju gospodarczego i infrastrukturalnego. „Państwo, stwarzając mniejszościom warunki nieskrępowanego rozwoju kultury narodowej i troszcząc się o poprawę położenia gospodarczego, miało krzewić wśród nich poczucie odpowiedzialności za losy wspólnego kraju lub przynajmniej kształtować postawę lojalistyczną”. Zob.: A. Chojnowski, op. cit., s. 24.

⁶ M.in. A. Skrzyński, J. B. de Courtenay, K. Srokowski.

⁷ Zob.: S. Wójtowicz, *Idea komunizmu w świetle nieznanych listów Mariana Zdziechowskiego do ukraińskiego metropolity Lwowa Andrzeja Szeptyckiego*, „Slavica Wratislaviensia”, pod red. I. Malej, nr 157, Wrocław 2013, s. 103.

⁸ A. Chojnowski, *Ibidem*, s. 68.

⁹ *Ibidem*, s. 20.

Ze strony ukraińskiej istotnym problemem w osiągnięciu jednolitego stanowiska wobec polskiej administracji były silne podziały polityczne widoczne od początku funkcjonowania II RP. Z czasem jednak politycy narodowi zaczęli dostrzegać, że społeczeństwo sfrustrowane brakiem perspektyw coraz częściej ulega hasłom lewicowym i nacjonalistycznym. W 1925 roku podejmują więc racjonalną decyzję o konsolidacji środowiska politycznego i współpracy ponad podziałami.

Realnym efektem podjętych działań było powołanie Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO). Organizacja z założenia miała charakter narodowy, demokratyczny, ponadklasowy. Stawiała sobie za cel pracę i walkę na rzecz politycznego, ekonomicznego i kulturalnego wyzwolenia narodu ukraińskiego¹⁰. Powstanie UNDO „było najważniejszym wydarzeniem w politycznym legalnym życiu ukraińskiego społeczeństwa w Galicji Wschodniej w II Rzeczypospolitej. Przystąpienie do niego posłów i działaczy z Wołynia dawało UNDO reprezentację parlamentarną i możliwość poszerzenia wpływów na ziemiach północno-wschodnich”¹¹. Organizacja nie była jednak monolitem i nie prezentowała wspólnego poglądu na kwestię współpracy ze stroną polską¹². Warto jednak podkreślić, że mimo pluralizmu ideologicznego i raczej sztywnych pozycji wobec polskiej administracji UNDO od początku swego istnienia stało w opozycji do OUN (Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów), ostro krytykując stosowane przez nacjonalistów „akty gwałtu, terroru i sabotażu”¹³. Politycy Zjednoczenia twierdzili, że

¹⁰ R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie...*, s. 53.

¹¹ Ibidem, s. 53.

¹² Najwięcej niechęci do poszukiwania dróg kompromisu i współpracy z polskimi instytucjami przejawiali politycy wywodzący się z dawnej UNTP oraz członkowie niższego szczebla partii. Głośno mówili o potrzebie realizacji polityki negacji wobec II RP. Ostre stanowisko negacyjne utrzymywane było do początku lat 30. Próbę przelamania niechęci i uprzedzeń podjęło wreszcie kierownictwo partii, choć i tutaj nie brakowało ostrożności, pojawiały się głosy sceptycyzmu. W kolejnych latach błędem dyplomatycznym polityków UNDO, przekładającym się na nieefektywność działań polityki ukraińskiej wobec strony polskiej, było uchwalanie różnych rezolucji i składanie licznych demonstracyjnych deklaracji w sejmie z ciągłym zaprzeczaniem prawnopanstwowej rzeczywistości. W tej sytuacji czynniki rządowe zarzucały Ukraińcom „dwutorowość” myśli i działania. Niechybnie głównym skutkiem takiego stanu rzeczy było właściwie, jak słusznie zauważał K. Zelenko, wyłączenie Ukraińców z życia politycznego, parlamentarnego i państwowego. Zob.: K. Zelenko, *Stosunki polsko-ukraińskie w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Lublin 1994, s. 35.

¹³ „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, 1934 r. nr 1(36), s. 8–9.

praktykowane przez OUN metody przynoszą szkodę zarówno Polakom, jak i narodowi ukraińskiemu. Głosy potępienia wobec działalności podziemia ukraińskiego brzmiały niejednokrotnie z trybuny sejmowej w przemówieniach poszczególnych przedstawicieli UNDO. Szerokim echem odbiło się wystąpienie prezesa Zjednoczenia Dmytra Łewyckiego, który kategorycznie odrzucił metodę walki stosowaną przez OUN, twierdząc, że Ukraińcy mogą osiągnąć zakładane cele tylko dzięki konstruktywnej pracy we wszystkich sferach życia:

[...] od samego początku nie godziliśmy się z aktami terroru i sabotażów, uważając, że tylko pracę konstruktywną we wszystkich dziedzinach naszego życia możemy osiągnąć swój cel. Akty terroru i sabotażu nie przynoszą żadnych korzyści. [...] Dopóki OUN nie zmieni postaw swojej działalności, dopóki nie przestanie się wtrącać do aktualnej walki politycznej [...] nie zrewiduje swojego stanowiska i nie stanie do walki konstruktywnej i ewolucyjnej [...] i nie zmienia metod swojego postępowania – nasze negatywne względem niej stanowisko będzie zupełnie usprawiedliwione¹⁴.

Nacjonaliści natomiast nie akceptowali jakichkolwiek działań pojednawczych podejmowanych przez polityków z ukraińskiego obozu narodo-demokratycznego. W tym kontekście dla stosunków polsko-ukraińskich przełomowym momentem był rok 1930, który w pamięci historycznej Ukraińców zapisał się przede wszystkim jako czas głębokiego konfliktu i pacyfikacji. Władze, wysyłając ekspedycje karne na teren Galicji Wschodniej, zarzucały ludności ukraińskiej regularną współpracę z podziemiem nacjonalistycznym. Jednak pierwsze miesiące 1930 r. nie zapowiadały tak dramatycznych wydarzeń. Wręcz odwrotnie, pojawiła się nadzieja na poprawę stosunków wzajemnych. Wspólnym problemem dla obu stron i jednocześnie swoistą platformą umożliwiającą rozpoczęcie rozmów był wzrost nastrojów antykomunistycznych i antyradzieckich w społeczeństwie. Aktywność w tej sprawie wykazało UNDO oraz wspierający partię (zwłaszcza jej konserwatywno-chrześcijańskie skrzydło) metropolita Andrzej Szeptycki, który – zgodnie z wytycznymi płynącymi z Watykanu – przekonywał wiernych o konieczności rozpoczęcia walki przeciw komunizmowi¹⁵. Inicjatywę rozmów polsko-ukraińskich podjął

¹⁴ D. Łewyckij, *UNDO i OUN*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1934 r., nr 2, s. 8–9.

¹⁵ R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie Narodo-Demokratyczne 1925–1939*, Szczecin 2006, s. 123–124.

rząd Kazimierza Bartla¹⁶. Najważniejszy ukraiński organ prasowy „Diło” oficjalnie dementował informację o prowadzonych rozmowach. Doniesień prasowych na temat ugody strony ukraińskiej z rządem nie potwierdzało także samo UNDO z obawy przed wzmożoną działalnością środowiska nacjonalistycznego całkowicie odrzucającego politykę porozumienia. Zjednoczenie zatem oficjalnie wciąż stało na stanowisku polityki negacji wobec państwa polskiego, niewywiązującego się ze zobowiązań złożonych na arenie międzynarodowej¹⁷. Kontynuowane przez UWO akcje sabotażowe i odwetowa pacyfikacja ludności ukraińskiej przekreśliły na ten moment możliwość ugodowego rozwiązania problemu. Wyda-

¹⁶ W jego gabinecie stanowisko ministra spraw wewnętrznych zajmował odwołany ze stanowiska wojewody wołyńskiego i cieszący się wówczas dosyć dobrą opinią wśród Ukraińców wołyńskich Henryk Józewski. Strony miały wypracować umowę polityczną, według której rząd: zobowiązywał się do zniesienia utrakwizacji, założenia uniwersytetu ukraińskiego w Przemyślu, zmiany urzędowej nomenklatury z „Rusin” na „Ukraińiec”, przyjmowania Ukraińców bez ograniczeń na posady państwowe, subsydiowania ukraińskich organizacji gospodarczych i politycznych. Zob.: R. Tomczyk, *ibidem*, s. 156.

¹⁷ Zob.: Tomczyk, s. 127. Politycy ukraińscy twierdzili, że władza polska mimo składanych deklaracji ugodowych w rzeczywistości prowadziła politykę łamania praw mniejszości narodowych i łamania zobowiązań międzynarodowych. Uchwałała prawo dotyczące mniejszości ukraińskiej, które miało wartość iluzoryczną i było obliczone tylko na uspokojenie nastrojów opinii publicznej w kraju i za granicą. Ukraińcy upominali się o swoje prawa, pisząc skargi i petycje do Ligi Narodów. Powoływali się na podpisaną w Wersalu w 1919 r. przez stronę polską konwencję międzynarodową zobowiązującą Polskę do respektowania praw mniejszości narodowych na terenie przyznanej jej Galicji Wschodniej. Dodatkowo przypominali, że trzy województwa wchodzące w skład Galicji Wschodniej – lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, z uwagi na etniczny skład ludności, zgodnie z rezolucją przyjętą przez Polskę 26 września 1922 roku, powinny posiadać status autonomii. W ciągu dwóch lat od przyjęcia rezolucji na terenie któregoś z tych województw winien powstać uniwersytet ukraiński. W rzeczywistości do 1939 roku nie utworzono uniwersytetu, nie przywrócono skasowanych w II RP 8 katedr ukraińskich funkcjonujących na Uniwersytecie Lwowskim w okresie panowania monarchii austro-węgierskiej, nie utworzono też obiecywanej katedry literatury ukraińskiej. Podpisana przez Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego umowa międzynarodowa dotycząca respektowania praw mniejszości narodowych została anulowana po przewrocie majowym w 1934 roku przez ministra spraw wewnętrznych Józefa Becka. Paderewski, odpierając zarzuty oponentów polskich podważających zasadność podpisania rezolucji, miał się wyrazić: „Podpisałimy, bo musieliśmy”. Jedynym zrealizowanym przez władze polskie pokojowym warunkiem umowy była powszechna amnestia dla wszystkich przebywających na emigracji ukraińskich działaczy politycznych walczących na arenie międzynarodowej o sprawę Galicji Wschodniej. Zob.: Ivan Kedryn, *Life – Events – People. Memoirs and commentary*, New York 1976, s. 99–100.

zenia roku 1930, mimo tragicznego wydzwisku, przyniosły jednak ewolucję orientacji i postaw politycznych po stronie ukraińskiej. Ukraińcy wstrząśnięci akcją pacyfikacyjną i zdecydowanym działaniem władz zaczęli obawiać się całkowitej utraty „ukraińskich zdobyczy narodowych na terenie Polski”¹⁸. Pod nieobecność najważniejszych polityków¹⁹, w pierwszych miesiącach funkcjonowania Sejmu III kadencji, undowska Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna wysunęła propozycję autonomii terytorialnej, którą w sejmie w postaci szczegółowego projektu zgłosili polscy socjaliści²⁰. Stronie polskiej, oprócz uspokojenia sytuacji politycznej, zależało przede wszystkim na zatarciu „złego wrażenia” po pacyfikacji w oczach opinii międzynarodowej. Uznano więc, że prowadzenie rozmów pojednawczych może doprowadzić do stworzenia jakiegoś *modus vivendi* w kontaktach polsko-ukraińskich. Jednak czynniki rządowe nadawały zdecydowanie nieustępliwy ton rozmowom polsko-ukraińskim i w istocie nie zamierzały spełniać warunków wysuwanych przez URP²¹. Biorący udział w lutowych pertraktacjach z 1931 r. Tadeusz Hołówko i Jerzy Jędrzejewicz za warunek merytorycznej dyskusji uznali ogłoszenie przez URP bezwzględnej deklaracji lojalności wobec państwa polskiego oraz wycofania skarg i petycji ukraińskich z Genewy²². Ukraińcy twierdzili, że wysuwane przez polskie czynniki państwowe oraz prasę polską głośne hasła o współzyciu i poszukiwaniu porozumienia w rzeczywistości były

¹⁸ A. Chojnowski, op. cit., s. 173.

¹⁹ Podczas pacyfikacji uwięzieni zostali animatorzy polityki negacji i niektórzy przedstawiciele Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, w tym m.in. przewodniczący Zjednoczenia – Dmytro Łewycki oraz jego zastępca Wasyl Mudry.

²⁰ Projekt w proponowanym przez PPS kształcie ostatecznie nie znalazł dostatecznego poparcia ani przedstawicieli URP, ani pozostałych polskich klubów parlamentarnych. Ukraińcy podtrzymując samą ideę autonomii uznali, że wniosek PPS ma w aktualnej rzeczywistości politycznej przede wszystkim charakter manifestacyjny zarówno wewnątrz państwa, jak i poza jego granicami. Projektowana przez socjalistów autonomia obejmowała obszar województwa tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego, wschodnie powiaty województwa lwowskiego wraz z miastem Lwów oraz powiat Kamień Koszyrski z województwa poleskiego. W opracowywaniu projektu autonomii wzięła udział komisja pod przewodnictwem I. Daszyńskiego, złożona z T. Hołówki, F. Perla, H. Diamanda, K. Czaplńskiego i M. Niedziałkowskiego. Zob.: R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie...*, s. 198–200.

²¹ Strona ukraińska oczekiwała: uwolnienia uwięzionych posłów, otwarcia zamkniętego przed kilkoma tygodniami gimnazjum w Drohobyczu, świadczenia przez państwo materialnej pomocy ukraińskim kooperatywom.

²² A. Chojnowski, ibidem, s. 176.

bez pokrycia, bo w kraju wciąż podtrzymywana była atmosfera wojny z 1918²³. Niemniej jednak politycy ukraińscy z obozu UNDO przez najbliższe lata nie rezygnowali z żądań autonomicznych i wypracowywania, zwłaszcza na forum międzynarodowym, odpowiednich warunków dla wprowadzenia przez rząd polski autonomii terytorialnej dla Galicji Wschodniej. Z czasem stracili nadzieję na porozumienie w tej sprawie i w środowisku ukraińskim powoli zaczęły pojawiać się głosy o potrzebie wprowadzenia rzeczowej opozycji, a w następnej kolejności o potrzebie wypracowania normalizacji stosunków polsko-ukraińskich, którą ostatecznie zaczęto realizować w 1935 r.

Jednym z głównych rzeczników weryfikacji dotychczasowej postawy w trudnych kontaktach ukraińsko-polskich (zaliczany do liberalnego skrzydła UNDO i kreowany na głównego ideologa Zjednoczenia) był ukraiński publicysta i dziennikarz Iwan Kedryn-Rudnicki (1896–1995). W 1930 roku, kiedy redaktor naczelny „Diła” Wasyl Mudry przebywał w więzieniu, Kedryn pełnił jego redakcyjne obowiązki i postanowił opublikować cykl artykułów pod tytułem *W przededniu działalności nowej Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej*. Dziennikarz podważył zasadność dotychczasowych metod działalności posłów ukraińskich, szczególnie politykę negacji państwowości polskiej w istniejących warunkach politycznych. Głosił potrzebę zaprowadzenia polityki realizmu, która poprawiłaby położenie sprawy ukraińskiej. Wystąpienie Kedryna rozpoczęło nową pojednawczą tendencję w postawie politycznej części działaczy UNDO²⁴. Z bezpośrednią inicjatywą wystąpił natomiast polityk UNDO Ostap Łucki. To do niego należał pomysł wprowadzenia do aktualnego wówczas dyskursu politycznego terminu „normalizacja”. Uwieńczenie zabiegów rozpoczętych przez Łuckiego nastąpiło 29 maja 1935 roku, kiedy to doszło do spotkania ministra Kościalskiego z delegacją ukraińską, w skład której wszedł Wasyl Mudry

²³ Zob.: I. Kedryn, op. cit., s. 247. Autor jako przykład podaje regularnie organizowane w Galicji Wschodniej głośnych parad i manifestacji patriotycznych z okazji zwycięstwa Polaków nad Ukraińcami. Stwierdza, że w opinii wielu Ukraińców absurdalne było wprowadzenie przez władzę II RP nazwy Małopolska Wschodnia, która jednoznacznie pejoratywnie kojarzyła się im z nazwą Małorosja. Niezrozumiałą był też 20-letni opór władzy w stosunku do terminów „Ukrainiec”, „ukraiński”, które ostatecznie w drodze długo wypracowanego konsensusu niejednokrotnie z niechęcią używano jako synonimy do słów: „Rusin”, „rusiński”..

²⁴ Zob.: I. Kedryn, op. cit., s. 252–265.

jako zastępca przewodniczącego UNDO, Wołodymyr Celewicz oraz wspomniany Łucki. Od tego dnia, jak wspominał I. Kedryn, należy datować nową tendencję w kontaktach ukraińsko-polskich, nazywaną w historii obu narodów „normalizacją” stosunków polsko-ukraińskich²⁵. W okresie „normalizacji” Zjednoczenie zgłosiło 18 memoriałów dotyczących najważniejszych i najpilniejszych dla Ukraińców spraw do rozwiązania, które w znaczącej większości nie znalazły potwierdzenia w realizacji. Wobec braku realnych działań rządu, które byłby dowodem wywiązywania się strony polskiej z obietnic „normalizacyjnych”, od końca 1936 roku do połowy 1938 roku stopniowo narastał coraz głębszy kryzys w relacjach polsko-ukraińskich, a co za tym idzie – kryzys polityki normalizacji prowadzonej przez URP. Główna odpowiedzialność za ten stan rzeczy, jak słusznie zauważa Eugeniusz Szumiło, spada, niestety, na stronę polską. Niewątpliwie decydujący wpływ na politykę narodowościową miał wzrost znaczenia grupy wojskowych skupionych wokół marszałka Rydza-Śmigłego. Z tego środowiska wywodzili się autorzy nowego programu dla wschodnich rubieży kraju, który przebiegał pod hasłem „umacniania polskości”. Władze państwa nie zdecydowały się jednak na otwarte wypowiedzenie umowy z 1935 r. Stwarzano więc pozory realizacji polityki normalizacyjnej drogą drobnych ustępstw i koncesji²⁶. Bezpośrednią przyczyną niezadowolenia czy wręcz paniki po stronie ukraińskiej był przygotowywany przez rząd od 1936 r. projekt ustawy rolnej ułatwiający realizację polityki kolonizacyjnej na wschodzie państwa²⁷. Działanie rządu wywoływało liczne protesty Ukraińców. Akcja antykolonizacyjna wspierana była przez UNDO. W lutym 1937 roku prezes partii Wasyl Mudry na plenarnym posiedzeniu sejmu krytycznie ocenił kolonizacyjną i antyukraińską politykę rolną rządu. Poddał ocenie także dotychczasowy przebieg normalizacji:

Wielka idea porozumienia obu narodów w imię lepszej przyszłości nie znalazła odpowiedniego oddźwięku w znacznej części społeczeń-

²⁵ Ibidem, s. 252–253.

²⁶ M. Szumiło, *Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w Sejmie i w Senacie*, Warszawa 2007, s. 225.

²⁷ Artykuł 5 projektu przewidywał przymusowe wywłaszczenie z ziemi sprzedanej prywatnie rolnikom w trakcie parcelacji w czasie dotychczasowej reformy rolnej. Prawo miało działać wstecz. Parlamentarzyści ukraińscy dowodzili, że taki sposób działania ma wymiar czysto polityczny i wymierzony jest przeciwko chłopom ukraińskim. Zob.: R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie...*, s. 234.

stwa polskiego... Nie twierdzą jednak, by pierwsze próby znormalizowania stosunków polsko-ukraińskich w całości zawiodły, trzeba bowiem czasu, by doniosłość tej wielkiej sprawy znalazła pełne zrozumienie w tej części społeczeństwa polskiego, która dotychczas ustosunkowuje się do niej negatywnie. Stosunek rządu do naszych najpilniejszych postulatów pozostawia też dużo do życzenia...²⁸

Oficjalne kierownictwo sojuszu wciąż utrzymywało normalizacyjne, chociaż niebezskrytyczne, stanowisko wobec rządu. Jednak w strukturach oddolnych partii coraz częściej pojawiały się głosy powrotu do negacji, co wzmacniało w społeczeństwie ukraińskim nastroje nacjonalistyczne. W 1937 roku w artykule podsumowującym ukraińskie życie społeczne w II RP Kedryn, analizując opinie pojawiające się w organach prasowych różnych opcji, zauważył, że brak realnych rozwiązań politycznych i związany z tym chaos życia społecznego paradoksalnie przyczyniały się do niekorzystnej dla porozumienia ukraińsko-polskiego konsolidacji ukraińskiej myśli politycznej: od środowiska konserwatywno-katolickiego przez skrajnych nacjonalistów po socjalistów-radykałów²⁹. W rzeczywistości jednak narastający kryzys w kontaktach polsko-ukraińskich przekładał się na coraz większy wewnętrzny podział społeczeństwa ukraińskiego, które traciło zaufanie nie tyle do władz polskich, bo nie darzyło ich nadmiernym zaufaniem od początku II RP, ile oficjalnego ukraińskiego kierownictwa politycznego, tj. przede wszystkim przedstawicieli UNDO. Atmosfera rozdrażnienia i rozczarowania udzielała się też politykom Zjednoczenia. Wewnętrzny konflikt narastał wśród członków Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej. Nastąpił tutaj wyraźny podział na tych, którzy wciąż próbowali działać w myśl polityki normalizacyjnej oraz na tych, którzy normalizację uznali za nieudany eksperyment odchodzący do przeszłości i wobec braku rzeczywistych posunięć rządu znów przestępowali do negacji. Rozgoryczenie było tym większe, że URP zrobiła dla realizacji swoich postulatów niemalże wszystko, co leżało w granicach jej możliwości³⁰ – dowodzi Eugeniusz Szumiło. Posłowie i senatorowie Zjednoczenia złożyli wszakże tak długo oczekiwane przez stronę polską deklaracje lojalności

²⁸ „Sprawy Narodowościowe”, 1937, nr 1–2, s. 90.

²⁹ Zob.: I. Kedryn, *Chaos i platforma konsolidacji*, „Dziło”, 7.01.1937, Cyt. za: Przegląd prasy ukraińskiej, „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, 1937.

³⁰ M. Szumiło, *ibidem*.

wobec państwa polskiego. „To nie były frazesy”³¹ – przypominał w 1938 roku jeden z członków UNDO Zenon Poray Peleński, kiedy w 1935 roku przy dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1936/37 Wasyl Mudry oświadczył na plenum sejmu:

*Trzeba było wiele czasu i bardzo dużo ciężkich, pełnych bólu i goryczy obopólnych doświadczeń i dotkliwych strat, ażeby się przekonać, że u podstaw zgodnego współżycia obu narodów nie może leżeć wyłącznie nienawiść, wzajemne uprzedzenie i obopólna negacja... Zadaniem odpowiedzialnych polityków [...] winno być naprawianie złej teraźniejszości w imię lepszej przyszłości. [...] Weszliśmy do tych Izb przy nowej Konstytucji [...] Weszliśmy po to, ażeby goić stare rany, po to, żeby konstruktywnie pracować dla poprawy stosunków. [...] Jesteśmy przekonani, że pozytywne załatwienie poważnej sprawy normalizacji stosunków polsko-ukraińskich w Polsce leży nie tylko w ukraińskim interesie narodowym. Oczywiście, nie chcemy być mentorami polskiej polityki państwowej i narodowej, jednakowoż jak obywatelom przysługuje i nam prawo wypowiedzenia się w tej materii*³².

W podobnym duchu przewodniczący Zjednoczenia wypowiadał się także rok później, kiedy próbował przekonywać parlamentarzystów wszystkich opcji politycznych o wciąż istniejącej możliwości „odrestaurowania szlachetnej intencji normalizacji i poprowadzenia jej godnie dla dobra narodów”³³. W senacie pod koniec 1936 r. w imieniu Klubu Ukraińskiego występował również senator Ostap Łucki, oświadczając wyraźnie, że Ukraińcy nigdy nie żądali i nadal nie żądają od państwa polskiego niczego, co byłoby zgodne z ukraińską racją polityczną, a godziłoby w polski interes polityczny³⁴. Kolejne słowa poparcia dla konstruktywnej współpracy padały w wystąpieniu posła Włodzimierza Celewicza, kiedy Ukraińcy udzielali poparcia dla budżetu wojskowego oraz Funduszu Obrony Narodowej, przypieczętowując tym samym lojalność wobec państwa polskiego³⁵. Członkowie UNDO prowadzili też agitację lojalności w terenie, przekonując wyborców o konieczności polityki normalizacji stosunków z Polakami. W publicznych wystąpieniach skła-

³¹ Z. Poray Peleński, *Polityka UNDO w świetle autonomicznej deklaracji centralnego komitetu UNDO z dnia 7 maja 1938 r.*, Lwów 1938, s. 79.

³² Ibidem, s. 79–80.

³³ Ibidem, s. 81–82.

³⁴ Ibidem, s. 84.

³⁵ Ibidem, s. 85.

dali oświadczenia, przed którymi bronili się przez lata, m.in. przyznawali, że tereny Galicji są zarówno ukraińskie, jak i polskie, a co za tym idzie – ludność polska jest tutaj również ludnością autochtoniczną³⁶. Po tak daleko idących deklaracjach UNDO, a zwłaszcza URP, potrzebowała rzeczywistych sukcesów politycznych, z których mieli ją rozliczać wyborcy. Strona rządowa stosowała jednak politykę iluzorycznych rozwiązań i ograniczonych ustępstw, stawiając URP w sytuacji politycznego upokorzenia, czemu Ukraińcy sprzeciwili się głośno w licznych wystąpieniach sejmowych. W końcu 27 lipca 1937 roku doszło do spotkania delegacji URP pod przewodnictwem prezesa Wasyla Mudrego z premierem Składkowskim. Podczas rozmów szefowi rządu wręczono obszerny memoriał pt. *Kryzys normalizacji stosunków polsko-ukraińskich*, zawierający bilans polityki ostatnich dwóch lat z wyszczególnieniem przyczyn kryzysu polityki normalizacyjnej. We wstępie memoriału pisano:

*Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna boleje nad takim faktycznym stanem sprawy i jest zdania, że normalizacja stosunków polsko-ukraińskich jest dla obu narodów koniecznością dziejową i bankructwo tej polityki może mieć tragiczne skutki i dla państwa polskiego i dla narodu ukraińskiego*³⁷.

Delegacja wskazała także dla każdej ze stron dwie najważniejsze priorytety płaszczyzny porozumienia. Pierwsza zawierała przekonanie, że oba narody mają wspólnego wroga, jakim jest państwo Sowietów oraz imperializm rosyjski, a przyszłe państwo ukraińskie może powstać na gruzach Sowietów i tylko przy wsparciu Polski. Druga miała być wyrazem uznania przez poprzedniego premiera Z. Kościałkowskiego zasady, że naród ukraiński w obrębie państwa polskiego stanowi jednolitą organiczną całość³⁸. Autorzy memoriału ukazywali zaangażowanie strony ukraińskiej w proces normalizacyjny i podkreślali efekty swoich działań. Dokument wienczyło 14 najbardziej pilnych postulatów, których realizacja mogłaby przeciwdziałać bankructwu polityki normalizacji³⁹.

³⁶ M. Szumiło, op. cit., 208.

³⁷ Pro memoria Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej z dnia 27 lipca 1937 r., Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, materiały Ludwika Eckerta, sygn. III-180/181, k. 49–50.

³⁸ M. Szumiło, ibidem.

³⁹ Znalazły się wśród nich następujące kwestie: wstrzymanie kolonizacji, ustalenie nomenklatury miejscowości w języku ukraińskim w drodze osobnego rozporządze-

Orędownikiem ratowania polityki normalizacyjnej był Wasyl Mudry, przeciw któremu krystalizowała się w szeregach UNDO coraz większa opozycja. W połowie 1938 roku anonimowy opozycyjny działacz tej partii sporządził notatkę z charakterystyką postaw politycznych członków Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej. Do „koryfeuszy normalizacji” zaliczył właśnie Wasyla Mudrego i Włodzimierza Celewicza⁴⁰. W łonie Zjednoczenia następowały jednak wyraźne podziały. Bieżącą potrzebą partii było szybkie określenie szczegółowego, a przede wszystkim spójnego kierunku działania zarówno w obliczu wewnętrznych sporów między coraz większą opozycją partyjną a kierownictwem UNDO, jak i wobec aktualnych wydarzeń wewnątrz kraju i za granicą. W tym celu 7 maja 1938 roku we Lwowie odbył się po sześciu latach V walny Zjazd Centralnego Komitetu UNDO. Wśród uchwał na pierwszym miejscu postawiono niezależną od chwilowej koniunktury politycznej deklarację programową⁴¹. Tematem dominującym podczas burzliwych obrad był kryzys polityki normalizacyjnej i terror bolszewicki na ziemiach Ukrainy Radzieckiej. UNDO przypominało, że mimo zrealizowanych przez stronę ukraińską wszystkich postulatów uzgodnionych ze stroną polską w 1935 roku, władze Polski nie wywiązały się ze swoich zobowiązań, a wręcz prowadziły bądź przyzwalały na syste-

nia; przyznanie dodatkowych kredytów ukraińskim instytucjom finansowym; przyznanie ukraińskim instytucjom kulturalno-oświatowym, naukowym, opieki społecznej, gospodarczym i sportowym subwencji z budżetu państwa; zmiana polityki na terenie Łemkowszczyzny, gdzie do tej pory prowadzono szeroko zakrojoną akcję kolonizacyjną; ułatwienie więźniów politycznych rekomendowanych przez URP; załatwienie najpilniejszych postulatów z dziedziny szkolnictwa; przyjmowanie Ukraińców do służby państwowej i samorządowej; przyjmowanie młodzieży ukraińskiej do wojskowych szkół zawodowych; zatwierdzanie statutów „Sokoła” i Ukraińskiego Związku Sportowego. Zob.: M. Szumiło, *ibidem*, s. 215–216.

⁴⁰ M. Szumiło, *ibidem*, s. 225.

⁴¹ W „Deklaracji” poruszającej problem położenia narodu ukraińskiego w II RP stwierdzano: „[...] polityka normalizacji stosunków między narodami ukraińskim i polskim, prowadzona konsekwentnie w ciągu ostatnich trzech lat przez naszą partię, nie przyniosła – bez winy UNDO – wystarczających wyników pozytywnych. Zamiast normalizacji społeczeństwo ukraińskie stoi przed faktem bojowej mobilizacji i ofensywy polskiego społeczeństwa, zwróconej przeciw ukraińskiemu życiu narodowemu. Niezliczone fakty wskazują na to, że odpowiedzialne czynniki, nie tylko, że się nie przeciwstawiają tej przeciw ukraińskiej krucjacie, ale są często jej uczestnikami”. Zob.: Peleński, *op. cit.*, s. 11.

matyczną kampanię antyukraińską⁴². Treść podjętych uchwał, a zwłaszcza deklaracji, wywołały falę krytyki i oburzenia społeczeństwa polskiego podsycane przez prasę polską niemal wszystkich opcji politycznych. Strona polska przekonywała, że Zjednoczenie współpracowało z obcą agenturą, która dążyć miała do osłabienia czy wręcz rozbicia państwa polskiego. W sytuacji wzrastającego napięcia i – jak twierdzili Ukraińcy – głębokiego nieporozumienia szybko wydana została specjalna polskojęzyczna publikacja zatytułowana *Polityka UNDO w świetle autonomicznej deklaracji Centralnego Komitetu UNDO z dnia 7 maja 1938 r.*, w której Zjednoczenie próbowało wyjaśnić polskiej opinii publicznej własne stanowisko i motywacje, podając jednocześnie pełen tekst deklaracji oraz uzgodnionych na zjeździe rezolucji. Autorem broszury był Zenon Poray Peleński (1890–1943). Broszura zawierała odpowiedzi na liczne zarzuty stawiane UNDO przez stronę polską. Peleński przypominał wielokrotne wystąpienia parlamentarne oraz działania posłów i polityków ukraińskich, potwierdzające determinację w realizowaniu polityki normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. W jednym z rozdziałów słusznie zauważał, że w ogromnej mierze od Polaków zależy, czy w ukraińskim życiu narodowym zwycięży tendencja reprezentowana przez, jak pisał, „Mudryjów, Łuckich i Celewiczów”, czy też bardzo możliwy kierunek przeciwny. Coraz częściej pojawiające się w polskiej opinii publicznej otwarte kwestionowanie szczerości zamiarów i rzetelności słów tych polityków, co oczywiste, nie wzmacniało ich

⁴² Akcja antyukraińska miała się przejawiać m.in. w takich działaniach, jak: jednostkowe i masowe przeciąganie osób narodowości ukraińskiej obrządku greckokatolickiego lub wiary prawosławnej na obrządek rzymskokatolicki, prześladowanie kleru greckokatolickiego i prawosławnego za jego obronę religijnych praw społeczeństwa ukraińskiego; systematycznie prowadzona akcja rozbijania narodowej jedności i zwartości narodu ukraińskiego przez stwarzanie iluzji odrębności etnicznej Rusinów, Łemków, Hucułów, Wołyniaków, Poleszczuków; odmawianie włościanom ukraińskim prawa nabywania ziemi przy parcelacji większych posiadłości ziemskich; odbieranie prawa do nauki i wychowania dzieci ukraińskich w ich języku ojczystym w szkolnictwie niższym oraz negowanie żądań ukraińskich o założenie i utrzymywanie ukraińskich szkół fachowych, średnich oraz uniwersytetu ukraińskiego, odsuwanie Ukraińców od stanowisk samorządowych oraz eliminowanie ich ze służby publicznej, a w nielicznych przypadkach przyjęcia do pracy wymaganie od kandydatów zmiany wiary i narodowości; ograniczanie rozwoju gospodarczego ludności ukraińskiej, m.in. poprzez rozwiązywanie ukraińskich instytucji gospodarczych, nakładanie kar administracyjnych za zbiórki oszczędnościowe oraz poprzez negatywną politykę kredytową i inwestycyjną; stosowanie represji wobec zorganizowanego ukraińskiego życia kulturalnego.

pozycji w społeczeństwie ukraińskim i nie ułatwiało im zadania⁴³. Świadczyła o tym dobitnie również atmosfera panująca podczas zjazdu UNDO, kiedy działacze niższego szczebla ostro krytykowali kierownictwo partii za zbyt ugodową politykę wobec państwa polskiego. Mimo ogromnych trudności wewnątrz partyjnych i pozapartyjnych Peleński, a także Mudry do końca lat 30. pozostali wierni idei normalizacji i brali czynny udział w polityce zmierzającej do odprężenia stosunków ukraińsko-polskich. Mudry kilkakrotnie jeszcze w imieniu URP składał w sejmie deklarację lojalności wobec państwa polskiego i jego obronności, chociaż podkreślał, jak to miało miejsce 23 II 1938 r., że Ukraińcy nie mają zaufania do polityki takich resortów, jak MRiRR⁴⁴, MWRiOP⁴⁵ oraz sprawiedliwości, dlatego nie mogą głosować za ich budżetami. Podobne stanowisko zajmowali senatorowie UNDO. Jednocześnie politycy Zjednoczenia wyjaśniali swoim partyjnym kolegom, żądającym ustąpienia parlamentarzystów ukraińskich za wciąż zbyt łagodny kurs polityki wobec władz polskich, że mimo wszystko polityka normalizacji przyniosła narodowi ukraińskiemu w II RP znaczne korzyści. Próbowano przekonywać również, że w aktualnej sytuacji międzynarodowej Ukraińcy mogą liczyć tylko na Polskę⁴⁶. Wśród Ukraińców galicyjskich, jak wiadomo, długą tradycję miały sympatie proaustriackie, od pewnego czasu wyczuwalne były też nastroje proniemieckie. Ich inkubatorem było środowisko OUN-owskie. Iluzji współpracy z Berlinem i budowy pod jego auspicjami państwa ukraińskiego ulegali również niektórzy politycy obozu narodowego⁴⁷. Jednak oficjalnie politycy UNDO odcinali się od tego typu spekulacji i we wszystkich wystąpieniach publicznych podkreślali, że nie zakładają żadnej współpracy z Niemcami. Potwierdzały to również słowa Peleńskiego w komentarzu do programu UNDO z 1938 r. Peleński jako jeden z niewielu polityków ukraińskich tamtego czasu, jak słusznie zauważał Bohdan Osadczyk, dokładnie przeczytał i rozumiał treść *Mein Kampf* Hitlera. W imieniu UNDO zapewniał stronę polską, że Ukraińcy zainteresowani są współpracą z silnym państwem polskim i nie szukają sojuszników w nieprzewidywalnych kra-

⁴³ Z. Peleński, *Ibidem*, s. 90.

⁴⁴ Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

⁴⁵ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

⁴⁶ M. Szumiło, *op. cit.*, s. 222.

⁴⁷ B. Osadczyk, „Apokryf” nr 15 w „TP” nr 39/1999/, kod dostępu: 8.03.2014.

jach ościennych⁴⁸. Enuncjacje UNDO oraz racjonalizm polityczny Peleńskiego nie były w stanie przeciwdziałać naiwności wielu jego rodaków we Lwowie. Na ten jednak czas wydarzeniem pozbawiającym Ukraińców złudzeń, przynajmniej w części, co do możliwości odbudowania państwa ukraińskiego przez Hitlera, był rozkaz, na mocy którego wiosną 1939 roku Ukraina Zakarpacka tuż po ogłoszeniu niepodległości oddana została Węgrom. „W rezultacie w przededniu II wojny światowej Ukraińcy galicyjscy i wołyńscy znaleźli się w zupełnej izolacji. Na wieść o układzie Ribbentrop–Mołotow stan ten przeszedł w atmosferę dezorientacji i lęku. Najbardziej światła część politycznej elity ukraińskiej, bardziej obeznana z tragicznym losem rodaków na wschód od Zbrucza, przewidywała jak najgorsze skutki tego paktu. Na agresję Hitlera przeciw Polsce Ukraińcy odpowiedzieli więc – mimo wszystkich niekorzystnych doświadczeń z II Rzeczpospolitą – lojalnością wobec nielubianego państwa”⁴⁹. Spektakularne i zaskakujące dla wielu Polaków było wystąpienie wicemarszałka Sejmu Wasyla Mudrego z 2 września 1939 roku, kiedy to na specjalnej sesji złożył w imieniu całej URP jednoznacznie deklarację lojalności wobec państwa polskiego, które

⁴⁸ Peleński pisał: „Z punktu widzenia ukraińskiej racji stanu pożądaną jest Polska silna, zdolna do walki tak samo z Moskwą, jak i germanizmem, bo ani od Moskali, ani od Niemców niczego dobrego Ukraina się nie spodziewa i spodziewać nie może! W polskim społeczeństwie utarło się niezłomne przekonanie o wręcz ślepym germanofilstwie Ukraińców! Jaka omyłka! Ukraińcy wiedzą dobrze, co myśli Hitleria o słowiaństwie w ogóle, a o Ukrainie w szczególności. Nikt z Ukraińców nie posiada ambicji być pognojem dla nordyckiego „Herrenvolku”, być pokarmem dla „jasnowłosej bestii”, stać się niemiecką Abisynią czy w najlepszym razie jakąś niemiecką „Ukraina-Ko”. Nie po to naród ukraiński walczy tak ciężko i krwawo z Moskwą, żeby w rezultacie zostać kolonią Hitlera. Ukraińska strona nie wie nic o jakimś pozytywnym planie Hitlera w ukraińskiej sprawie; nie istnieją żadne wiążące niemieckie enuncjacje w tym kierunku ani chociażby tylko pozytywne poszlaki. Istnieją natomiast fakty wydania z Niemiec i Gdańska ukraińskich nacjonalistów w ręce sądów polskich. [...] Nigdy nie trzeba wykluczać możliwości pogodzenia się nacjonalistycznego Berlina z nacjonalistyczną Moskwą, a co za tym idzie nigdy nie trzeba wykluczać możliwości ich wzajemnej gwarancji swego stanu posiadania. [...] Między Prusami i Rosją Polska musi [podkr. aut. Z. P.-P.] być potęgą lub zginąć! Tę potęgą Polska nie może się stać przeciw Ukraińcom, ale tylko z Ukraińcami. UNDO więc walczy we własnym państwowo-twórczym interesie z płytkością i niebezpieczeństwem koncepcji „Polski narodowej” – ale walczy o Polskę, państwo dwu samodzielnych narodowości – polskiej i ukraińskiej”. Zob.: Z. Peleński, *Polityka UNDO w świetle autonomicznej deklaracji Centralnego Komitetu UNDO z dnia 7 maja 1938 r.*, Lwów 1938, s. 98–97.

⁴⁹ B. Osadczyk, „Apokryf” nr 15 w „TP” nr 39/1999/, kod dostępu: 8.03.2014.

stało się ofiarą napaści niemieckiej⁵⁰. Dwudziestoletnie doświadczenie trudnych relacji polsko-ukraińskich pokazało jednak, że większość porozumiewawczych czy lojalnościowych deklaracji składanych zarówno przez stronę ukraińską, jak i polską pozostawało bardziej w sferze marzenia aniżeli praktycznej realizacji.

Na roku 1939 kończy się dwudziestoletnia historia niepodległej Rzeczypospolitej. Wraz z nią kończy się też okres burzliwych stosunków polsko-ukraińskich brzemiennej w tragiczne, jak pokazały wydarzenia II wojny światowej, skutki, które położyły się cieniem na dalsze relacje obu narodów. Stąd też mimo braku rzeczywistych sukcesów na polu normalizacji stosunków między Ukraińcami i Polakami w II RP czy wręcz, jak twierdzili politycy Zjednoczenia, kompromitacji szczytnej idei porozumienia wszystkie „porozumiewawcze” działania UNDO, niewątpliwie, warte są przypomnienia. Neutralizują bowiem kilka negatywnych mitów i stereotypów dotyczących wydarzeń pierwszej połowy XX wieku i pokazują, że w trudnej historii obu narodów były osoby, instytucje i wydarzenia, które należy kojarzyć nie tylko z konfliktem, ale też z takimi hasłami, jak „normalizacja”, „odprężenie” i „porozumienie”.

Podsumowanie

Powołane w 1925 roku Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne bezsprzecznie było jedyną ukraińską oficjalną i realną siłą polityczną próbującą wejść na wyboistą drogę dialogu z kolejnymi ekipami rządzącymi Polską międzywojenną. Pierwsze kroki zmierzające do uładzenia stosunków ukraińsko-polskich kierownictwo UNDO podjęło na początku lat 30. Jednak najbardziej jaskrawym przykładem poszukiwania przez Zjednoczenie możliwości porozumienia z władzą polską było definitywne odejście w 1935 r. od polityki negacji oraz oficjalne złożenie propozycji wprowadzenia polityki realistycznego ułożenia kontaktów wzajemnych i tym samym załatwienia całokształtu sprawy ukraińskiej w II RP. Animatorzy normalizacji stosunków polsko-ukraińskich próbowali przekonywać zarówno władze polskie, jak i swój naród, że Ukraińcy mogą być współgospodarzami na zamieszkiwanych przez nich od wieków

⁵⁰ Zob.: K. Zelenko, *Stosunki polsko-ukraińskie w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Lublin 1994, s. 44.

ziemiach. Mogą w pojęciu prawnopństwowym współdecydować o tym, co dzieje się w ich regionie. Jednak w sytuacji iluzorycznych rozwiązań ze strony polskich czynników rządowych i konsekwentnie realizowanej przez nie polityki asymilacji narodowej oraz kolonizacji ziem południowo-wschodnich w społeczeństwie ukraińskim narastała frustracja, podkopująca wiarę w możliwość porozumienia. W ten sposób UNDO-wska idea normalizacji szybko została skompromitowana, a jej animatorzy utracili prestiż w społeczeństwie i autorytet w partii. Samo Zjednoczenie w relacji ze stroną polską niestety także popełniło kilka błędów. Od początku swojego istnienia nie wypracowało jednolitego planu działania wobec kwestii współpracy z państwem polskim, co skutkowało brakiem jasnych i spójnych wytycznych konstruktywnego działania na rzecz ułożenia dobrosąsiedzkich stosunków. Wielu członków UNDO, zwłaszcza niższego szczebla, niezmiennie prezentowało postawę negacji, poszukując wsparcia poza granicami kraju, część zaś sympatyzowała ze środowiskiem nacjonalistycznym, co w oczach strony polskiej podkopywało wiarygodność składanych porozumiewawczych deklaracji.

Bibliografia

- 1) „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, 1934, nr 1.
- 2) Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979.
- 3) Kedryn I., *Chaos i platforma konsolidacji*, „Dilo”, 7.01.1937.
- 4) –, *Life – Events – People. Memoirs and commentary*, New York 1976.
- 5) Łewyckij D., *UNDO i OUN*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1934 r., nr 2.
- 6) Osadczyk B., „Apokryf” nr 15 w „TP” nr 39/1999/, kod dostępu: 8.03.2014.
- 7) Poray Peleński Z., *Polityka UNDO w świetle autonomicznej deklaracji centralnego komitetu UNDO z dnia 7 maja 1938 r.*, Lwów 1938.
- 8) „Sprawy Narodowościowe”, 1937, nr 1–2.
- 9) Szumiło M., *Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w Sejmie i w Senacie*, Warszawa 2007.
- 10) Tomczyk R., *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne 1925–1939*, Szczecin 2006.
- 11) Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków, 1989.
- 12) Wójtowicz S., *Idea komunizmu w świetle nieznanych listów Mariana Zdziechowskiego do ukraińskiego metropolity Lwowa Andrzeja Szeptyckiego*, „Slavica Wratislaviensia”, pod red. I. Malej, nr 157, Wrocław 2013.
- 13) Zelenko K., *Stosunki polsko-ukraińskie w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Lublin 1994.

Ukrainian National Democratic Alliance on the way of an Agreement with the Authorities of II Polish Republic

Summary

Article discusses the attitude of Ukrainian National Democratic Alliance (UNDO) towards the agreements with particular governments, which ruled in II Polish Republic. UNDO was founded in 1925 and was the biggest official Ukrainian political party, which had right for its own parliamentary representation in Polish Sejm. The organization set itself the goal to work and to fight for political, economical and cultural liberalization of Ukrainian people. During difficult Polish-Ukrainian relations in the interwar period UNDO tried to create the best possible conditions for functioning of Ukrainian society in Eastern Galicia and also often undertook initiatives to achieve a constructive agreement with Polish side.

Keywords: Ukrainian National Democratic Alliance (UNDO), Second Polish Republic, Eastern Galicia, Polish-Ukrainian relations, Polish-Ukrainian agreement, normalization policy

Ukrainiečių Nacionalinės Demokratinės Sąjungos kelias į susitarimus su II Žečpospolitos valdžia

Santrauka

Straipsnyje analizuojamos Ukrainiečių Nacionalinės Demokratinės Sąjungos (UNDO) pažiūros dėl susitarimų su atskiromis II Žečpospolitos vyriausybėmis. UNDO susikūrė 1925 m. ir buvo didžiausia oficiali ukrainiečių politinė partija, kuri Lenkijos Seime turėjo savo frakciją. Šios organizacijos tikslu buvo darbas ir kova dėl politinio, ekonominio ir kultūrinio ukrainiečių tautos išlaisvinimo. Nelengvų lenkų-ukrainiečių santykių tarpukaryje metu UNDO siekė sukurti geriausias iš galimų ukrainiečių bendruomenės funkcionavimo sąlygas Rytų Galicijoje. Ne vieną kartą išeidavo su politinio dialogo iniciatyvomis siekiant pasiekti konstruktyvų susitarimą su lenkų puse.

Raktažodžiai: Ukrainiečių Nacionalinė Demokratinė Sąjunga (UNDO), II Žečpospolita, Rytų Galicija, lenkų-ukrainiečių santykiai, lenkų-ukrainiečių susitarimas, politinių santykių normalizavimas

Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne na drodze do porozumienia z władzami II RP

Streszczenie

Artykuł omawia stosunek Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo Demokratycznego (UNDO) do kwestii porozumienia z poszczególnymi ekipami rządzącymi w II RP. UNDO powstało w 1925 r. i było największą oficjalną ukraińską partią polityczną, która w sejmie polskim posiadała własną reprezentację parlamentarną. Organizacja stawiała

Artykuły naukowe

sobie za cel pracę i walkę na rzecz politycznego, ekonomicznego i kulturalnego wyzwolenia narodu ukraińskiego. W okresie niełatwych polsko-ukraińskich relacji dwudziestolecia międzywojennego UNDO próbowało wypracować możliwie najlepsze warunki funkcjonowania społeczeństwa ukraińskiego w Galicji Wschodniej, niejednokrotnie podejmowało również inicjatywę dialogu politycznego w celu osiągnięcia konstruktywnego porozumienia ze stroną polską.

Słowa kluczowe: Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo Demokratyczne (UNDO), II Rzeczpospolita, Galicja Wschodnia, stosunki polsko-ukraińskie, porozumienie polsko-ukraińskie, polityka normalizacji